Część II. № 36. PETERSBURG, 10 Września 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 9 Września. Przez Najwyższe roskazy dzienne (z d. 29 Sierpnia) liczący się w jeździe Jenerał-Major *Koschembar*, mianowany Komendantem w Chersonie; (z d. 2 b. m.) Naczelnik 20 dyw. pieszéj, Jenerał-Porucznik *Pankratjew* 1, Szefem Głów. Sztabu oddzielnego Kaukazkiego korpusu. (tegoż dnia) Jenerał-Major Artylleryi tegoż korpusu *Żukowski* 1, otrzymuje roskaz zostawania przy Feldmarszałku hrabi *Paskiewiczu-Eriwańskim*, Głównodowodzącym tymże korpusem. (5 Września) Dowodzca półku Kawalergardów Jenerał-Major *Apraxyn* 2, mianowany Jenerał-Adjutantem, a Sztabs-Rotmistrz Konno-Gwardyjskiego półku Xżę *Dołgorukow* Fligel-Adjutantem J. C. M. oba z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

(R. J.)

Najwyższe *Ukazy do Rządz. Senatu.* (8 Sierpnia) Zatwierdzone zostają prawidła kompanii ustanowienia między Petersburgiem i Lubeką stałej kommunikacyi za pomocą dwóch statków parowych. Główniejsze s tych prawideł są następne: Akcye rozdają się w Petersburgu i Lubece; lecz akcyonarjusze w obu tych miastach będący, składają jednę nierozdzielną spółkę, i w równéj mierze biorą udział zysków i strat. Jeden statek parowy będzie własnością Petersburskich, drugi Lubeckich członków, oba statki będą miały rossyjską banderę. Kompanija otrzymuje wyłączny przywiléj na lat 12 licząc od 1831 roku, przewożenia s portów Baltyckiego morza, leżących od 55 stopnia szerokości północnéj na południe, podróżnych i towarów na wspomnionych dwóch statkach do portów zatoki Finlandzkiéj i na odwrot. *Uwaga.* Tym sposobem pozostaje wolną dla wszystkich żegluga parowa bezpośrednio z Anglii, Hollandyi i Francyi wprost do Petersburga, oraz podobna żegluga po Baltyckiém morzu s Kopenhagi, Stokholmu, Jstadtu i t. d. Ryga, Lipawa i inne rossyjskie porty morza Baltyckiego również nie podchodzą pod tem przywiléj. Za przewóz podróżnych i towarów, kompanija nie ma prawa stanowić cen wyższych nad te, jakie były na Angielskim parochodzie *Jerzy IV.* owszem powinna starać się o ich zmniejszenie. Listy z Rossyi i do Rossyi przyjmowane będą na statkach za umiarkowaną opłatę i jak najrychléj oddawane do poczstamtów. Dom handlowy Stieglitz i komp. przyjął na siebie rozdawanie w Rossyi akcyj na Rossyjski statek.—(25 Sierpnia.) Za powrotem do Petersburga z urlopu, Minister Marynarki Admirał fon *Moller* otrzymuje roskaz objęcia na nowo tego urzędu.—(30 Sierpnia.) Zostający przy J. C. M. Następcy Tronu Radzca Stanu Bazyli Żukowski, podniesiony zostaje do stopnia Rzecz. Radzcy Stanu.

— Przez Najwyższy roskaz do kapituły orderów z d. 6 Sierpnia, na przedstawienie J. C. M. Cesarzewicza mianowani kawalerami orderu S. Włodzimierza 4 stop. Starszy Adjutant Litewskiéj dywizyi ułanów, Rotmistrz gwardyjskiego półku Grodzieńskiego huzarów *Komajewski*, Brzeskiego pieszego półku Półkownik *Chrzanowski* 1, i Major *Żyzniewski*, Wileńskiego pieszego Półkownik *Głazatow*, i Podpółkownik *Cybulewski*, Białostockiego pieszego, Podpołkownicy *Kuzowlew* 2 i *Biegdiełow*, 47 półku strzelców Major *Witkowski*, 48 strzelców Półkownik *Posnikow* i Podpółkownik *Krempin*, Dowodzca lekkiéj N. 2 roty 24 artylleryjskiéj bryg. Podpółkownik *Kalita* i Jeneralnego Sztabu Sztabs-Kapitan *Dawydow*.

— Najwyższym roskazem, oznajmionym Rządząc. Senatowi 26 Sierpnia przez P. Zarządz. Ministerstwem Sprawied. Kancellarzysta Wołyńskiego Sądu Głów. czasowego Depart. Kryminalnego, szlachcic Jakób *Bielecki* na przedstawienie J. C. M. Cesarzewicza otrzymuje stopień Regestratora Kollegialnego.

Ukazy Rządzącego Senatu. (s 1 Depart.) 1) 28 *Sierp.* O użyczeniu kupcowi *Lentz* niektórych ulg w handlu winami, wyrabianemi przez niego w Kizlarze i Mozdoku z winogradu krajowego 2) *Tegoż dnia.* O rospuszczeniu Kijowskiego bataljonu wojennych kantonistów, do czasu opatrzenia dlań w Kijowie nowego pomieszczenia. Kantoniści składający teraz ten bataljon, zostają rozmieszczeni stosownie do osobnego Najwyższego roskazu; zaś kantoniści nieletni, znajdujący się jeszcze przy rodzicach i opiekunach, w Guberniach: Kijowskiéj, Wołyńskiéj, Podolskiéj i Czernihowskiéj, przyłączają się do 8 osiedlonego odwodowego korpusu jazdy, i do niego mają być posyłani na służbę — 3) *Tegoż dnia.* Z ogłoszeniem Konwencyi, zawartéj między NN. Cesarzem Wszech Rossyi i Królem Pruskim, w przedmiocie wzajemnego wydawania zbiegów wszelkiego stanu. (Akt ten, Najwyżéj ratyfikowany 19 Kwietnia b. r. jest odnowieniem i rozwinieniem podobnéj konwencyi, zawartéj $\frac{13}{25}$ Maja 1816 r.)—4) 1 *Września.* O ustanowieniu w Gubernii Mohilewskiéj Niższych Ziemskich sądów, dla ukończenia spraw zaległych. Na utrzymanie tych sądów będzie wydawano ze Skarbu Pań-

stwa po 6000 rub. przez dwa lata licząc od 15 Marca 1829 r. Jeżeli po tym przeciągu pozostaną jeszcze nieukończone interesa, wtedy, przez czas dalszego trwania sądów, członkowie ich będą obowiązani utrzymywać kancelaryą na swoim koszcie. Przy tém zaleca się PP. Jenerał-Gubernatorom, Wojennym i Cywilnym Gubernatorom, aby w razie potrzeby ustanowienia podobnych sądów, nie rozrządzali się sami, lecz przedstawiali o tém do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych—5) *tegoż dnia.* Z zaleceniem Izbom skarbowym o ścisłém wypełnieniu prawideł ustanowionych w przedmiocie przesiedlania włościan do Syberyi — 6) *tegoż dnia* (z 2 oddziału 5 Depart.), O nieprzyjmowaniu do żadnéj służby rządowéj byłego Horodniczego w Dmitrewsku na Swapie, *Ławrentjewa,* za pobłażanie kupcowéj Anosowéj, w nieludzkiém obejściu się jéj ze służącemi, z liczby których dziewka Fiodorowa po zbiciu w sześć dni umarła. Sama Anosowa skazaną została na publiczne smaganie i zesłanie do Syberyi, a zięć jéj porucznik Lachowicz, który jéj dopomagał, na trzymiesięczne zamknięcie do domu poprawy.

— Komitet (opieki Jnwalidów) ustanowiony 18 Sierpnia 1814 ogłasza, że 29 zeszłego Sierpnia otrzymał wiadomość o wakującém miejscu *Adjutanta Placu w twierdzy Tiraspolu.* a 5 b. m. o miejscu *Horodniczego w Permie.* (Tyg. Pet. C. II. str. 264.)

— Następni dymisyonowani Sztab-Oficerowie, mianowani zostali przez tenże komitet na posady w Guberniach od Polski wcielonych: pPółkownik Ladogskiego pieszego półku *Kochnow,* Policmajstrem w Kijowie; pPółkownik *Woropanow,* Horodniczym w Wilejce.

Dalszy ciąg prawideł układu szkoły Podchorążych i Podoficerów Gwardyi. Metoda nauczania w Szkole (Tygod. N. 34. str. 271.) Młodzi przyjęci do szkoły podchorążych i podoficerów gwardyi, przez czas swojego wniéj pobytu, odbędą następujące kursa: Religija i moralna nauka: zasady religii chrześciańskiéj oparte na nauce Nowego Testamentu.—Obowiąski każdego względem monarchy, zwierzchności i bliźniego. Matematyka: 1) Dalszy ciąg algebry. Teoryja logarytmów i liczb polygonalnych. 2) Trygonometryja. Jéj zastosowanie do zdejmowania planów. 3) Zastosowanie algebry do jeometryi, do artyleryi i fortyfikacii. Geografija wszystkich części świata uważanych pod względem statystycznym i wojennym. Historyja: wykład szczegółowy dziejów nowożytnych a zwłaszcza ostatniego wieku; związek ich z wypadkami wojennemi: szczegółowy opis wszystkich znaczniejszych wojen od najdawniejszych czasów aż do dni naszych. Literatura: zastosowanie zasad literatury rossyjskiéj do układu wszelkich pism ściągających się do korrespondencii lub wymowy wojennéj. Prawoznastwo wojenne: wiadomość ustaw cywilnych i wojskowych z zastosowaniem do administracii. Topografija: użycie narzędzi mierniczych i kreślenie planów podług metody przyjętéj w głównym sztabie. Nadto zdejmowanie położeń okiem i za pomocą narzędzi. Fortyfikacija trwała i czasowa, zwłaszcza zastosowanie téj ostatniéj. Artylleryja: technologija i użycie rozmaitéj broni. —Urządzenia wojenne i wszystko co się ściąga do znajomości służby, któréj się każdy uczeń poświęcił. Początki Taktyki: to jest, użycie wojsk różnéj broni i stosunki między niemi zachodzące. Ogólne pojęcie strategii czyli obrotów wojennych, z historyją nowszych ważniejszych kampanii. Nadto, kurs języka francuskiego i fechtowania. — Kurs ten nauk wojennych, rozdzielony będzie na dwa lata i opisany w osobnym szczegółowym programacie. Młodzież szlachecka ma prawo wchodzić od razu do pierwszéj to jest do wyższéj klassy z zastrzeżeniem odbycia drugiego examinu, oprócz potrzebnego na wejście do szkoły. Liczba kresek potrzebnych aby przejść s klassy drugiej do pierwszéj jest 80 co do nauk, 20 co do służby szeregowej i 30 co do obyczajów. Liczba potrzebna aby wéjść od razu do klassy pierwszéj jest także 80 co do nauk a 20 co do służby szeregowéj; nadto wprawa w konnéj jeździe, jeżeli kto obierze służbę w jeździe.

Prawidła wyjścia ze szkoły. Po skończonym kursie i po examinie na 1 klassę przepisanym, uczniowie zostają podwyższeni do stopnia oficerów staréj lub młodéj gwardyi, byle się tego okazali godnemi ze względu na znajomość służby szeregowéj i na dobre sprawowanie się.—Podług roskazów J. C. M. W. Xięcia dowodzącego oddzielnym korpusem gwardyi, liczba kresek potrzebna wynosi co do nauk 100, co do służby szeregowéj 25 a co do obyczajów 50. Liczba co do służby szeregowéj i co do obyczajów jest nieodbicie potrzebną aby zostać przyjętym do gwardyi staréj lub młodéj. Co do nauk minimum do staréj gwardyi jest 90; do młodéj 80. — Liczba kresek otrzymanych na ostatecznym popisie stanowić będzie o starszeństwie tych którzy zostaną podwyższeni na oficerów. Żaden uczeń w szkole dłużéj nad lat trzy nie pozostanie; a przeto i w żadnéj klassie nie będzie mógł być dłużéj nad dwa lata. Jeżeliby jednak przebywszy lat trzy w szkole, uczeń nie mógł wytrzymać examinu potrzebnego do podwyższenia, a natomiast z dobremi obyczajami łączył gruntowną znajomość służby szeregowéj, zostanie podwyższony na oficera w półkach linijowych. Kto się opuści w naukach, służbie, lub obyczajach, przejdzie do półków linijowych bez podwyższenia: taż sama kolej czeka i tych podchorążych i podoficerów w szkole, którzy przebywszy dwa lata w 2giéj klassie, nie będą mogli wytrzymać examinu potrzebnego na przechod do pierwszéj. Ostatnie prawidło ma na celu, aby ta młodzież zajmując nieużytecznie miejsca w szkole, nie pozbawiała ich innéj szlachty więcéj na to zasługującéj.

(podpisał) *W. Mistrz Artylleryi* Michał.

Podchorążowie liczą się w swoich względnych półkach; po odbytych raz w rok examinach postępują na oficerów do tychże półków; pomiędzy niemi nie ma innego starszeństwa tylko to, do którego nadają prawo dobre obyczaje i postępy w naukach i służbie. Na roczne utrzymanie się w szkole każdy s Podchorążych obowiązany jest opłacić: do kassy składkowéj (въ артельную сумму) 509 r. na służącego, 36 r. na nauczyciela języka francuskiego 50 r. i na płaszcz 20 r. *w ogóle* 615 r. Przy wejściu do szkoły podchorążowie powinni mieć własną bieliznę i opłacić pierwsze zupełne umundurowanie.

Dalszy ciąg sprawozdania zakładów ustanowionych przez Cesarzowę Maryą, *za rok* 1829.

II.) Kassa zachowawcza (Сохранная казна. Lombard.)

1.) Obrot kapitałów.

Ogólny obrot kass zachowawczych, to jest: ogół kapitałów w nich obracających się, wynosił w roku 1829. . . . . . 683,897,213 r. 68¾ k.

W porównaniu s 1828 rokiem więcéj o	51,040,325 r. 23$\frac{1}{4}$ k.
Obrot roczny gotowizny wynosił . .	253,938,612 r. 11 k.
W porównaniu s 1828 r. mniéj o . .	34,911,422 r. 26 k.
Umieszczono w kassach, w ciągu 1829 r. nowych kapitałów	167,655,265 r. 89$\frac{3}{4}$ k.
Powrócono kapitałów włascicielom . .	153,263,591 r. 53 k.
Rospożyczono	81,344,332 r. 91$\frac{1}{2}$ k.
Weszło od dłużników	80,027,198 r. 28$\frac{1}{4}$ k.
W kassach pożyczkowych było po 1830 rok rzeczy zastawionych na	6,250,095 r. —

2) Dochody.

Dochody domów Wychowania wynosiły	10,541,347 r. 49$\frac{3}{4}$ k.
Roschód	6,142,701 r. 20$\frac{1}{2}$ k.
Pozostałość	4,398,646 r. 29$\frac{1}{4}$ k.

Jakowa została przyłączoną do własnego kapitału Domu Wychowania.

S kapitału Moskiewskiego Domu Wychowania oddzielono na rzecz:

Towarzystwa Opieki Panien Szlacheckich	4,317,746 r. 66$\frac{1}{2}$ k.
Moskiewskiéj Ekateryńskiéj szkoły . . .	866,666 r. 66$\frac{1}{2}$ k.
Alexandrowskiéj szkoły.	450,000 r.
Ogół . . .	5,634,413 r. 33 k.

Takowy oddział nastąpił w stosunku do wypłat pobieranych corocznie przez te zakłady, przelanych przez Skarb Państwa na kassę Domu Wychowania.

3) Stan własnych kapitałów.

Własny kapitał Domów Wychowania po 1830 rok wynosił:

W pieniądzach	61,375,489 r. 71$\frac{1}{2}$ k.
W budowlach	11,577,764 r. 80 k.
W ogóle .	72,953,254 r. 51$\frac{1}{2}$ k.
W téj ilości kapitałów oddzielonych na utrzymanie rozmaitych zakładów Domu Wychowania	13,329,662 r. 47$\frac{1}{4}$ k.

(d. c. p.) *(R. J.)*

— P. *Strojew* pod którego zwierzchnictwem odbywa się s polecenia Cesarskiéj Akademii nauk wyprawa w celu odszukania zabytków i dokumentów historycznych, mogących się znajdować w xiążnicach klasztornych i archiwach miejskich wewnątrz kraju, nieprzestaje czynnie posuwać swoją zajmującą podróż. Listem pisanym s Kostromy z d. 11 Sierpnia, uczony ten starożytnik zawiadamia dożywotniego Sekretarza Akademii, że w ciągu b. r. poszukiwania jego wielu ważnemi uwieńczone zostały odkryciami. Ustawa (Уставная грамота) W. Xięcia Jwana Wasiljewicza z roku 1488, i prawidła tyczące się komor celnych i monopolii z r. 1497, oraz wielka liczba aktów dotąd nieznanych, ułamków historycznych, listów urzędowych i t. p. znalezionych przez P. Strojewa każą się spodziewać ważnych wyjaśnień wielu ciemnych miejsc historyi rossyjskiéj, i sprawdzają w wielkiej części nadzieje powzięte o pomyślnych wypadkach téj uczonéj wyprawy.

— 6 b. m. przybył tu Wiceadmirał Angielski Sir Eduard Codrington.

— *Pszczoła Północna* 9 Wrześ. donosi, że w Astrachaniu cholera już zupełnie ustała. Na Donie okazała się bardzo słabo: sześciu tylko ludzi tam umarło. W Penzie od 17 do 26 Sierp. umarło z niéj 21 osob. Dawniejsze wiadomości o zjawieniu się jéj w Symbirskiéj Gubernii niepotwierdziły się. Wszelkie wieści o zjawieniu się cholery w innych oprócz teraz i dawniéj wymienionych (Zob. Tyg str. 280) miejscach, zupełnie są fałszywe.

z Wilna. Ogłoszone przez Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności sprawozdanie za rok 1829, zawiera następne szczegoły:

Summ które z woli ofiarujących albo s postanowienia Towarzystwa składają kapitał funduszowy, ulokowanych na procencie do końca 1828 roku było Cerw. zł. 700. R. S. 29,760. i R. A. 19,000.

Przychód.	R. Sr. Kop.
Pozostało w kassie jeneralnej z roku 1829	2,843—71$\frac{1}{2}$.
S procentów od kapitałów funduszowych wpłynęło	1,538.—
Z opłat corocznych od członkòw	3,631—25.
Z ofiar pieniężnych jednorazowych i nadwyczajnych dochodów	3,513— 4$\frac{1}{4}$.
Ogół przychodu w 1829 r. . .	11,526— 1.

Roschód.

Na potrzeby żywności	4,119— 8$\frac{1}{2}$.
— Opał i swiatło	1,464—54.
— Odzienie i obówie.	923—24$\frac{1}{2}$.
— Utrzymanie ochędóstwa.	149—19.
— Materyały na reparacyą domu i zapłatę rzemieślników	610—12.
— Wymurowanie oficyny	2,100—45.
— Rozmaite potrzeby domu	314—14.
— Opłatę Czeladzi.	160—56$\frac{1}{2}$.
— Opłatę oficjalistów.	720.—
— Wsparcia pienię'ne miesięczne i jednorazowe .	197—50.
— Wydatki nadzwyczajne	659—67$\frac{1}{2}$.
Ogół całego wydatku w 1829 r.	11,418—51.
Pozostało więc gotowych pieniędzy	107—50.
Zalega dobrowolnych ofiar corocznych od członków towarzystwa . :	10,101—40.
Procentów od summ funduszowych po 4 Czerwca 1830	1,876.
W ogòle .	11,977—40.
Pozostało z r. 1828 w kassie rękodzielniczéj towarzystwa	18—43.
Z wyprzedaży różnych rękodzieł w domu Dobroczynności robionych weszło	516— 3.
Z różnych rzeczy ofiarowanych do sklepu ubogich i wyprzedawanych, oraz oddanych w komis na dziesiąty grosz	52—23$\frac{1}{2}$
Ogół przychodu do kassy rękodzielniczéj	586—69$\frac{1}{2}$.
Roschód kassy rękodzieln.	581—74$\frac{1}{2}$.
Pozostało w kassie.	4—95.

(Ze sklepu ubogich wydano na dóm Dobroczynności i dla ubogich w miescie różnych wyrobów, jako to bai, sukna, flaneli, płòtna i t. d. na 668 r. 73 k. W sklepie pozostało towarów na 3,020 r. 6$\frac{1}{2}$ k.)

Rachunek ogólny.

Przychodu w r. 1829 w obu kassach ogolnéj i rękodzielniczéj było	12,112—70$\frac{1}{2}$.
Roschodu.	12,000—25$\frac{1}{2}$.
Zostało na rok 1830 . .	112—45.

W roku 1829 mieściło się w domu Towarzystwa ciągle w średniéj proporcyi ubogich 372; pobierało chleb i potrawy ubogich z miasta 13; pobierało chleb z miasta ubogich w średniéj proporcyi 289; wsparcie miesięcznie i na raz jeden otrzymało osób 73.

Dzieci obojéj płci przychodziło z miasta na naukę do szkoły wzajemnego uczenia w domu Dobroczynności założonej 29.

Ubodzy utrzymują się w domu Towarzystwa przez zeszłego Xiążęcia Dominika Radziwiłła ofiarowanym, który kosztem Towarzystwa zreparowany i znacznie powiększony został. Towarzystwo niema żadnych nieruchomych majątków i funduszów, oprócz, iż w roku 1819 wysłużony Profesor Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego Tomasz Życki, darował na ubogich schedę wydzieloną mu z exdywizyi w Gubernii Mińskiéj w powiecie Wileÿskim, za summę rubli sr. 13,610 kop. 40, s której w tym roku było dochodu r. sr. 55, umieszczone powyżej w ogólnym przychodzie w rzędzie dochodów niestałych.

Nadto w roku 1827 Towarzystwo nabyło dwa dworki domowi Towarzystwa przyległe, za summę przez Członka Towarzystwa, Filozofii Doktora P. Wołodźki ofiarowaną r. sr. 1500. Ponieważ ś. p. Wołodźko w roku 1829 ukończył życie, stosownie do jego rozporządzenia i obowiązania się Towarzystwa, intraty z tych dworków obracają się na utrzymanie pięciu ubogich i na dożywotnią pensyą służącej po nim pozostałej, która ma i mieszkanie sobie w tychże dworkach do życia zapewnione.

Ubodzy w domu Towarzystwa będący: dzieci uczą się czytania, pisania, rachunków, moralnej nauki, zasad religii i sposobią się do rzemiosł. Dorośli i starzy, oprócz niemogących zupełnie pracować, w miarę sił swoich zatrudniają się rozmaitemi robotami, a mianowicie: przędą len i wełnę, wyrabiają sukno ordynaryjne, płótno, pończochy, watę, różne stolarskie i ślusarskie roboty i tym podobne, s czego dochod także na potrzeby domu obraca się.

Warszawa 7 Września. N. Pan przysłał s Petersburgu w darze dla J. W. X. Biskupa Chełmskiego Szumborskiego ozdobną i kosztowną infułę, pastorał, albę, stuły do obrzędu pontyfikalnego grecko-unickiego.

— N. Pan najłaskawiej raczył zezwolić, aby w Warszawie nowo wybudowane koszary Saperów nazywały się odtąd koszarami *Mikołaiewskiemi.*

— Onegdaj w Warszawskim instytucie wód mineralnych sztucznych, zakończono tegoletnią kuracyą. Osób w tym użytecznym instytucie tego lata szukało polepszenia zdrowia 420 tak mieszkańców Warszawy, jako też przybyłych z różnych miejsc Królestwa Polskiego a nawet z zagranicy.

(K. P. Dz. P.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 3 Września. Postanowienie Królewskie 27 Sierpnia zawiera co następuje: «od ogłoszenia niniejszego postanowienia rady porządkowe (conseils de discipline) będą wybierane przez zgromadzenie złożone ze wszystkich rzeczników (avocat) będących na spisie. Przewodnik palestry (batonnier), wybierany będzie większością stanowczą, przed wybraniem członków mających składać radę. Od tegoż czasu każdy rzecznik pomieszczony na spisie, będzie mógł stawać we wszystkich izbach Królewskich i we wszystkich sądach w Państwie, z zachowaniem zastrzeżeń w 295 art. kodexu przewodu karnego. Ostateczna poprawa ustaw i urządzeń ściągających się do wykonywania obowiąsków rzecznika, ma być niezwłócznie zagajona.» — Postanowienie 28 znosi godność Ministrów stanu (różną od Ministrów Sekretarzów stanu). Stosownie do tego przestali być Ministrami Xżę (prince) Talleyrand; Marszałkowie; Xżęta (ducs) Conegliano, Reggio, Tarentu, Raguzy, Belluno; Xżęta Dalberg, Decazes, Laval Montmorency, Doudeauville, Narberg, Brissac; Margrabiowie Barbé Marbois, Jaucourt, Latour Maubourg, Talaru, Pastoret, Clermont-Tonnerre; Hrabiowie: Jenerał Porucznik Dupont, Vaublanc, Roy, Pradel, Siméon, Laforet, St. Crieg, de la Bouillerie, Villèle, Corbière, Benoist, de la Ferronays, Portalis, Chabrol-Crouzol, de la Bourdonnaye, Ferdynand Berthier; Vicehrabiowie: Lainé, Martignac, Chateaubriand (już się przedtém podał do uwolnienia), Bonald, de Caux; Baronowie: Vitrolles, Pasquier, Damas, Rayneval, Hyde de Neuville, Dudon; PP. Alexis de Noailles, Bourrienne, Vatismenil, Courvoisier, Becquey; z Duchowieństwa: Kardynał Latil, Xżę (duc) Montesquiou i Biskup Hermopolis.

— W Jzbie Parów na posiedzeniu 30 Sierp. Marszałek Xżę Dalmacii wykonał przysięgę. Zajęto się rozbiorem projektu do prawa o przysiędze publicznych urzędników. Art. 3 tego projektu ogłaszający że Par każdy, którykolwiek niewykonał tej przysięgi w ciągu miesiąca, traci osobiście prawo zasiadania w Jzbie, był przedmiotem mocnych sporów. Prawo przeszło większością tajnych głosów 87 przeciwko 11.—Na posiedzeniu 31, Jzba otrzymała odezwę rządową o przyjętym już w Jzbie Deputowanych projekcie do prawa o wpisywaniu aktów pożyczek na towary. Dalej zajmowano się rozbiorem petycii. 1 Wrześ. Jzba otrzymała postanowienie Królewskie mianujące P. Seguier Vice-Prezydentem Jzby Parów. S powodu petycii wszczęły się rosprawy o podatkach pośrednich i o oporze jakiegoby władze doznawały przy pobieraniu podatków.

— W Jzbie Deputowanych 30 Sierp. zajmowano się projektem do prawa o wyborach na zastąpienie miejsc teraz wakujących. Odmiana wniesiona przez Euzebiusza Salverte dążąca do zniżenia ilości czynszu podatkowego od którego zależy prawo uszesnictwa w wyborach i możność zostania deputowanym, znaczną bardzo większością została odrzuconą.—W ciągu tych rospraw P. Mauguin odezwał się za odnowieniem całej teraźniejszej Jzby przez nowe wybory: PP. Dupin i B. Constant mocno powstali przeciwko temu zdaniu, jako dążącemu do zakłócenia spokojności publicznéj. Poczém projekt do prawa jaki wniosła komissija przeszedł większością 234 głosów przeciw 12.— Nazajutrz Jzba słuchała doniesienia komissii o projekcie do prawa mającym na celu odwołanie artyk. 3 i 7 w prawie 12 Stycz. 1816 o wygnanych. — Nie było posiedzenia 1 Września.

— 30 na polu Marsowém odbył się przegląd gwardii narodowéj, złożonéj z 12 legii piechoty, z dywizii jazdy, w ogóle 60,000 ludzi. Na tym przeglądzie rozdano chorągwie. Wojsko przeciągało przeszło przez trzy godziny.

— 31. Lord Stuart de Rothesay złożył Królowi, na posłuchaniu prywatném; listy wierzytelne Króla Angielskiego, polecające go jako Posła nadzwyczajnego i Pełnomocnego przy Dworze Francuskim.

— Podług wiadomości otrzymanych w Tulonie 26 Sierp. P. Rosamel miał zawrzeć następujący traktat z Bejem Tripolis—Pawilon francuski będzie witany 33 wystrzałami; korsarstwo i niewola chrześcian ustaną; niewolnicy otrzymają natychmiast swobodę; narody Europejskie żadnych odtąd nie mają płacić podatków; Bej zapłaci 800,000 fr. jako wynagrodzecie Francii.—15 niewiedziano jeszcze w Tripolis o wypadkach we Francii.

— W Ministerstwie spraw wewnętrznych obliczono, że 86 prefektów, zmieniono już po 27 Sierp. 76, a na 277 podprefektach odmieniono 161.

— Na posiedzeniu 2 Wrześ. Jzba przyjęła większością 266 kresek przeciwko 31, prawo o powrocie do Francii osob, wygnanych w 1816 r.

— Gromady ludzi mianujących siebie drukarzami, przychodziły 2 Wrz. do różnych drukarni, i zapowiadały że niedopuszczą drukowania gazet zapomocą prass mechanicznych. Z wielu drukarni uprowadzili gwałtem zecerów i grozili połamaniem prass. Niektórzy Redaktorowie, mieli się zgodzić na nieużywanie prass mechanicznych i pod tym warunkiem pozwolono im wydawać gazety. Wydawcy jednej gazety, niechcąc poddać się gwałtowi, woleli zawiesić wydawanie swojego pisma.— Prefekt Sekwany wydał s tego powodu odezwę do mieszkańców Paryża. Jener. Lafayette roskazem dziennym ogłosił o ostatecznem urządzeniu gwardii narodowéj i wezwał wszystkich swoich podrządnych do utrzymania

spokojności publicznéj.—4, ustały napady drukarzów, za to zbuntowali się robotnicy piekarzów, i zgromadziwszy się na rynku chlebnym, zapowiedzieli że robić nie będą jeśli ich gospodarze nie odmienią machin do mieszenia chleba—Królewski prokurator powołał do sądu 13 drukarzy, którzy podżegli swoich towarzyszy. Wielu z nich zostało uwięzionych.

— Śledcza Komissija Deputowanych, w sprawie byłych Ministrów, przyzywała wielu świadków. X. Polignac na obrońców swoich wybrał PP. Maadorou-Betrami, Hennequin i Berrier syna.

— Głównym Dyrektorem Poczt mianowany został P. Sappey na miejsce P. Chardel wezwanego na radzcę w sądzie Kassacyjnym.

Londyn 5 Września. Królestwo JJ. MM. udali się do Brighton na sześciotygodniowy pobyt, gdzie zostali z radością od 20,000 ludzi powitani.

— Przybył tu hr. Vitzthum ze szczególném poleceniem od Króla Saskiego.

— *Court Journal* donosi, że rząd otrzymał wiadomość o zupełném poddaniu się wszystkich dowodzców Albańskich powstańców, pod dość korzystnemi warunkami.

— Podług listu z Mexyku 26 Czerw. odkryto tam 21, spisek przeciwko prezydentowi Bustamente; zaszły liczne uwięzienia.—Podług listów z Vera-Cruz, 3 Lipca, Guererro jeszcze się utrzymywał zbrojno na południu w okolicach Acapulco.— S Kartageny w Kolumbii donoszą 3 Lipca że podług wszelkiego podobieństwa, Boliwar s tamtąd nieodjedzie. Jenerał Oban, działający od Venezueli, odparł Jenerała Flores i zajął miasto Parto.

— *Diario Fluminense* 13 Czer. donosi o przybyciu Arcybiskupa Tarsu Ostini jako Nunciusza apostolskiego przy dworze Brazylijskim.

Niderlandy. *Bruxella 30 Sierpnia.* Od 25 t. m. wszczęły się tu rozruchy. Lud poduszczony przez niespokojnych ludzi, zburzył dom i składy wydawcy dziennika ministerjalnego le National, P. Libry-Bagnao, który ratował się ucieczką — potém buntownicy zwrócili się w inne miejsca, zrabowali dom Dyrektora Policii na ulicy Berlemont, spustoszyli i zapalili dom Ministra Sprawiedliwości van Maanen. Wojska zebrane w zbyt małej liczbie, zmuszone były do odwrotu. Pospólstwo niedozwoliło gasić pożaru, i dom zgorzał do szczętu — Nazajutrz, gdy rozruchy nieustawały, władze zmuszone zostały użyć siły zbrojnej, czém bardziej jeszcze rozjątrzona tłuszcza wpadła do domu sądowniczego, opanowała archiwa i rozrzuciła papiery po ulicach. Lud w szaleństwie przebiegał ulice bijąc w bębny i napełniając miasto krzykiem — Obywatele wszelkich stanów skupili się aby wspólnemi siłami przywrócić spokojność. Zajęli stanowiska, które dotąd osadzone były przez wojska, a straże z dalszemi oddziałami zebrały się przed pałacem Królewskim. Patrole miejskie nie zdołały uśmierzyć buntu. Po południu zburzono jeszcze kilka rękodzielni w mieście i okolicach. Wieczorem, spalono na wielkim placu karetę Dyrektora Policii.— 27 t. m. mieszczanom powiodło się przywrócić porządek. Pospólstwo zostało rozbrojone, zrana weszły świeże wojska z artylleryą, we wszystkich częściach miasta przeczytano odezwy Magistratu, w których wzywano wyrobników aby się po dawnemu zajęli swemi pracami, i ogłaszano że rozruchy sprawione są przez ludzi obcych, z zagranicy przybyłych. Dni 28 i 29 Sierpnia zeszły spokojnie. Posłano Deputacyą do Króla.

— Antwerpija i Littich pozostały spokojne, pomimo zabiegów nieprzyjacioł porządku.

— Stany Powszechne Niderlandzkie zwołane są na $\frac{13}{1}$ Września.

— 1 *Września.* Za otrzymaną wiadomością że JJ. KK. M. M. Xiążęta Wilhelm Oranii i Fryderyk Niderlandzki przybyli do bram miasta, stronnicy zaburzeń usiłowali znowu zachwiać spokojność; zaczęli nawet wydzierać bruk i zagradzać ulice; lecz uzbrojeni obywatele przywrócili porządek i wysłano dwie deputacije z zaproszeniem JJ. KK. M.M. aby weszli w mury stolicy.

Zaufany w sobie i w przywiązaniu mieszkańców do swojéj osoby, Xżę Oranii wszedł do Bruxelli o 2 godzinie w towarzystwie tylko Ministra przemysłu Van Gobbelschroy i jednego adjutanta J. K. M. udał się natychmiast do ratusza, skąd wydał odezwę mianującą kommisiją dla ustalenia porządku i spokojności. Xżę Ursel mianowany jéj przewodnikiem.

— Ministerstwo Waterstaat, przemysłu narodowego i osad, wezwało ludzi nie mających zatrudnienia aby się udali do robot około kanału z Bruxelli do Charleroy, a zwłaszcza między Bruxellą i Hal.

Haga 2 Września. Deputowani z Bruxelli i Leodium 31 Sierpnia mieli posłuchanie u J. K. M.

— W Verviers już wszystko wracało do porządku. Wiadomości z Gand, z Anwerpii, z Mastrychtu, z Namur są zupełnie zaspakające.

— Rozmaite oddziały wojsk przeciągają z miast jednych do drugich.

Haga 4 Września. Po uspokojeniu zaburzeń w Bruxelli Xżę Oranii przybył tu dziś dla przełożenia Królowi, ojcu swemu, prośb i życzeń mieszkańców Bruxelskich, i wysiadł w swoim pałacu, gdzie go Król zaraz odwiedził. Lud powitał Króla i Xcia Oranii z najżywszą radością.

— Minister van Maanen, na własną prośbę został uwolniony od obowiązków.

— Marszałek Xżę Raguzy przybył 1 b. m. do Amsterdamu.

Berlin 9 Września. Rozruchy które zaszły w wielu Niderlandzkich miastach, stały się powodem że i w Akwizgranie 30 Sierpnia część robotników fabrycznych oburzonych poniżeniem zapłaty, dopuściła się swawoli. Przy zupełnym braku wojska, zamożniejsi obywatele w pierwszych chwilach połączyli się w celu przywrócenia pokoju. Dla wsparcia ich Dowodzca 8 korpusu wysłał część wojska zgromadzonego pod Koblentz na ćwiczenia. Do Kolonii także s Koblentz poszły oddziały, a to na prośbę tamecznych obywateli, przerażonych bezimiennemi buntowniczemi odezwami.—4 korpus wojsk otrzymał roskaz wyruszenia ku Renowi. — Od 30 Sierpnia już nie zało więcéj rozruchów w Akwizgranie. Ujęto już 150 popejrzanych. W Kolonii urządziła się gwardija miejska, i spokojność trwała ciągle.

Hamburg 5 Września. Od kilku dni skupiania się pospólstwa zatrważały tutejszych mieszkańców: lecz ustały za zgromadzeniem całej straży miejskiéj. Tylko na przedmieściu Hamburska góra, motłoch dopuścił się dziś wieczorem swawoli, którą natychmiast uśmierzono.

— z Neapolu odebrane we Frankfurcie listy z d. 22 Sierpnia donosiły o trwającéj tam ciszy.

Wiedeń 3 *Września*. Jener. jazdy baron Frimont wyjechał na objęcie dowództwa naczelnego nad Austryjackiemi wojskami Wiele połków piechoty niemieckiéj i węgierskiéj udało się do Lombardii, na zmianę wojsk tam będących.

Lipsk 6 *Września*. Gromada pospólstwa dopuściła się w naszym mieście swawoli, jednakże straż miejska zaraz im zapobiegła.

Konstantynopol 10 *Sierpnia*. Sułtan otrzymał wiadomość o wzięciu Algeru na drodze ku wyspom Xiążęcym i śpiesznie tu powrócił. Zdaje się że miał jeszcze zawsze nadzieję przez wysłanie Tahir Paszy wypłynieniu francuskiéj floty zapobiedz i Deja do powolności dla Króla francuskiego nakłonić. — Nadzwyczajne podatki wzbudzają tu powszechne nieukontentowanie. Jm to głównie przypisują trwające w małéj Azyi powstanie.

(J. de St. Pet. G. P. P. P.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE i PRZEMYSŁOWE.

Petersburg 9 *Września*. 26 Sierpnia odbyło się posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków (akcyonariuszów) kompanii Rossyjsko-Amerykańskiéj. Zgromadzenie zatwierdziło podane mu rachunki z lat 1828 i 1829, tudzież rozdział czystego zysku, który wyniosł po 116 rubli na każdą akcyą. Wypłata członkom takowéj dywidendy zacznie się: w Dyrekcyi Petersburskiéj, od 5 b. m. w kantorze Moskiewskim od 10 b. m. a w kantorze Jrkutskim, natychmiast po dojściu tam stosownych roskazów.

— Cena na żyto którego prawie nic zgoła niema w zapasie jest od 15 do 16 r.—Cukier z Rio-Janeiro po 22 r. 50 k.—Kawa St. Jago śred. gat. od 38 do 40 r.— Jndygo dobre i średnie od 265 do 285 r. na 5, 6 i 7 miesięcy.

— Do Portu Kronsztatskiego po dzień 2 Września weszło 1079 a po 4 wyszło 1059—Do Ryzkiego po 26 Sierpnia weszło 849 a po 17 wyszły 726 — Do Odeskiego po 12 Sierpnia weszło 489 a po 21 wyszło 585—Do Archangelskiego po dzień 13 Sierpnia weszło 478 a po 14 wyszło 440 okrętów.

— Na Niżegorodzki jarmark przywieziono w roku bieżącym żelaza 2,088,537 pudów; czugunu 118,746 p. i miedzi 12,995 p. Podług średnich cen, żelaza sztabowego 768,427 p. po 3 r. 20 k. w ogóle na 2,458,965 r. żelaza gatunkowego 1,320,110 pud. po r. 4 50 k. na 5,940,425 r. odlewów i naczyń s czugunu 118,746 p. po 2 r. 80 k. na 332,488 r. i miedzi 12,995 pud. po 31 r. na 402,845 rubli.

Hamburg 27 *Sierpnia*. Cena na żyto znacznie się podniosła i sądzą że się jeszcze podniesie. Przywieziona w tych dniach niewielka ilość została natychmiast rosprzedaną.

Wenecija 13 *Sierpnia*. Przez ciągłe upały i posuchę zasiewy maizu zginęły zupełnie w Królestwie Lombardo-Weneckim i prowincijach graniczących s Państwem Papieskim. Cena na pszenicę podniosła się od 50 do 60 procentów. Spodziewają się jednak wielkiego przywozu s południowych prowincii Rossyjskich, a zwłaszcza z Odessy, dokąd s portów Srédziemnego morza wyszło do 250 okrętów.

— Radca dworu Połtoracki otrzymał 15 Sierpnia b. r. od Ministerstwa Spraw Wewn. wyłączny na lat dziesięć przywilej, na wynalezioną przez niego machinę do mieszenia chleba. Machina ta ma być prostsza od wszelkich dotąd używanych, składa się bowiem z drewnianego koła do którego w kierunku średnicy wprawia się czworokątna z drzwiczkami skrzynia, zastępująca miejsce dzieży. Ciasto kładzie się do skrzyni, drzwiczki się zamykają i koło kilkakrotnie zwolna przetacza się po ziemi. Ciasto przewalając się w skrzyni, po kilku obrotach koła zostaje doskonale wymieszone.

(Gaz. Han. M. P.)

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 5 *Września*.

Na Londyn	na	3 mies.	pens.	$10\frac{23}{32}$.
— Amsterdam . . .	—	3 mies.	cen.	$54\frac{1}{4}$.
— Hamburg	—	65 dni.	sz. bko.	$9\frac{11}{16}$.
— — — — . . .	—	3 mies.	—	$9\frac{25}{32}$.
— Paryż	—	3 mies.	sant.	113.
Dukat nowy				11 r. —
Rubel srebrny				3 r. $66\frac{1}{2}$ k.

Nieustający dochod Komissii umorzenia długów.

5% srebrem . . . . 100. proc.

Giełda Paryzka 3 *Września*. 5% 102 fr. 80 sant. 3% 73 fr. 10 sant. Akcije bankowe 1700 fr. Pożyczka hiszpańska $52\frac{1}{4}$ fr. Pożyczka Haiti 400 fr.—6 *Września* 5% 102 fr. 30 sant. 3% 72 fr. 70 sant. Akcije bankowe 1750 fr. Pożyczka hiszpańska $49\frac{3}{4}$ fr. Pożyczka Haiti 395 fr.

ROZMAITOŚCI.

Dalsze wyjątki z dzieł Stendhala.

— Od czasu walki między arystokracíją urodzenia a pieniędzy, nie ma w Europie salonów, któreby przenieść można nad Rzymskie: nie podobna aby sto osob obojętnych razem zgromadzonych tyle sobie nawzajem sprawiło uciechy: czy nie doskonałość towarzystwa?—Dawid zostawił 20 obrazów, Rafael zmarły w 37 leciech, trzysta. Dla tego że rysunek jest umiejętnością dokładną bardzo dostępną dla cierpliwości.—Montaigne, dowcipny ciekawy Montaigne podróżował po Włoszech dla uleczenia się i dla rozrywki. Zapisywał niekiedy wieczorem co widział szczególnego, używał to Francuskiego, to Włoskiego języka, jak człowiek którego lenistwo zaledwo może ustąpić chęci pisania i potrzebujący aby się na to odważyć małej przyjemności jaką sprawia trudność pokonana, kiedy używamy obcego języka. W 1580 r. kiedy Montaigne przebywał w Florencyi siedmnaście lat tylko ubiegło od śmierci Michała Anioła, wszystko jeszcze było pełne sławy dzieł jego. Boskie freski Andrzeja del Sarto, Rafaela i Correggio jaśniały w całej świeżości. Owoż Montaigne, człowiek tak dowcipny, tak ciekawy, tak niezajęty, nie wspomina o nich ani słowa. Nie ma wątpliwości że namiętne całego ludu upodobanie w arcydziełach sztuki

musiało go skłaniać do zastanawiania się nad niemi, bo właśnie Montaigne miał talent zgadywania i uczenia się skłonności ludów; ale freski Corregio, Michała Anioła, Leonarda da Vinci, Rafaela nie sprawiły mu przyjemności. Dodaj przykład Woltera, rosprawiającego o sztukach pięknych; a lepiéj jeszcze, jeśli masz talent rozumowania z żyjącéj natury, patrz w oczy sąsiadom, posłuchaj rozmów w towarzystwach, a zobaczysz że dowcip francuski, prawdziwy *ésprit*, ten Boski ogień migający w charakterach Labruyera, w Kandydzie, w świstkach Courrier, w pieśniach Collé, jest najpewniejszą prezerwatywą przeciw uczuciu sztuki. Postrzegliśmy to w Rzymie. Jm więcéj kto s podróżnych francuzów miał wieczorem w salonie lekkości i ostrości dowcipu, tym mniéj pojmował obrazy. Dowcip francuski nie może ostać się bez nałogu zwracania uwagi na *wrażenia innych:* uczucie sztuk pięknych nie może rozwinąć się bez nałogu nieco melancholicznego marzenia. Przybycie kogoś obcego kto je przerywa jest zawsze wypadkiem nieprzyjemnym dla charakteru melancholicznego i marzącego. Lubo ludzie ci nie są wcale egoistami, wielkiemi dla nich wypadkami są gwałtowne wrażenia wstrząsające ich duszę. Pilnie rozważają te wrażenia, bo z nich zwolna tworzą sobie odcień szczęścia lub nieszczęścia. Człowiek zajęty taką rozwagą, nie myśli wcale o nadaniu swojéj myśli *dowcipnego* obrótu, nie myśli wcale o *innych.* Otoż uczucie sztuk pięknych nie może się zrodzić chyba w duszach tak marzyć mogących. Człowiek owładany jakiém mocném uczuciem chwyta na los szczęścia wyraz najjaśniejszy, najprostszy, a często ten wyraz ma podwójne znaczenie. Mówi poważnie, zgoła nie wiedząc o tém, rzeczy najśmieszniejsze. A że są jasne i dobitnie wyrażone, dają szerokie pole do wszystkich żartów jakie podoba się sklecić s tego powodu. Człowiek który raz albo dwa tak nieszczęśliwie szwankował, nie może już w salonie gdzie go te nieszczęścia spotkały, liczyć na względy potrzebne do tego aby dowcip podobał się i sprawił swój skutek. A że jeszcze tacy ludzie miewają zwykle pewną delikatność duszy, potrzebują być zachęceni aby im rzeczy dowcipne przyszły do głowy. Owoż nigdy głupcy tego salonu niezechcą go słuchać, po szwankach jakie poniosł s powodu podwójnego znaczenia słów, których niewinnie używał. Przypuszczam nagle że Francuzi z nad Loary mogą *nauczyć się* teoryi sztuk pięknych; przechodząc dowcipem inne ludy, mogą wszystko *pojąć.* Zadziwią Niemca i Włocha głębokiemi i delikatnemi uwagami które powiedzą s powodu Wieczerzy pańskiéj Leonarda da Vinci; ale daj im do osądzenia najmniejszą miniaturę, idzie o wynalezienie opinii, inaczéj mówiąc idzie o to aby mieć duszę i czytać w téj duszy. Nie podobna. Ten człowiek tak wymówny powie ci niewczas frazę pamiętaną. Piętnaście milionów Francuzów mieszka między Loarą, Mozą i morzem: w takiéj liczbie mogą się zdarzyć wyjątki: Poussin urodził się w Andelys, i wcale niechcę przeczyć że jakiś uczony Niemiec może się zdarzyć z dowcipem.

— Parter najlepiéj sądzący o operze (w 1829 r.), jest bez wątpienia Neapolitański w dni, w które młodzież *mezzo ceto* (średnia klassa) zbiera się na teatrze.— Po Neapolu idzie Rzym i Bolonija. Smak Rzymian zdaje się mocniéj podobać sobie w wielkości; więcéj nauki i więcéj powolności dla wykwintnéj mody, możnaby dostrzedz w smaku Bolońskim. Aryja rospaczająca młodéj kobiety, któréj mąż ma być rozstrzelany, śpiewana przez Panią Boccabadati w rodzaju szlachetnym i prostym, większe otrzyma pochwały w Rzymie. W Bolonii łaskawiéj przyjmą nawał ozdób niekiedy przesadnych w śpiewie Pani Mallibran.—Całe Włochy czują jakąś zazdrość do Mediolanu. Dziś wieczorem odmawiano wszelkich praw sądzenia o muzyce, publiczności dla któréj *Gazza ladra* i *Turco in Italia* były napisane. Muzykę Buffo czują dobrze w Wenecyi w kraju tak wesołym i Turyn dowiódł wiele taktu w ocenieniu zalet opery serio. Na teatrze Turyńskim nieszlachic nie może nająć loży na swoje imię, trzeba aby jaki jego przyjaciel patrycyusz swego mu pożyczył. — Po długich rosprawach o Cimarozie i Motzarcie, wytoczyła się mowa o namiętności otwierającéj duszę na wrażenia śpiewu. —Wiem że miłość niebardzo jest w modzie we Francii, zwłaszcza w wyższych klassach. Młodzi męszczyzni 20letni myślą już jak zostać deputowanemi i lękaliby się zaszkodzić swojéj powadze, gdyby kilka razy wciąż mówili s tąż samą kobietą. —Miłości francuskiéj zasadą jest przywiązywać się do tego co pokazuje obojętność, gonić za tém co się oddala. Przeciwnie pozor oziębłości, niepewność o skutku sprawionym, czynią w duszy włoskiéj niepodobnym ten akt poczynający miłość, i który zależy na odziewaniu we wszystkie doskonałości, obrazu który sobie robimy z istoty którą mamy kochać. (Ktoś z nowych pisarzy nazwał akt ten krystalizacíją.) Daleko mniéj jest miłości we Francii, niż w Niemczech, w Anglii lub we Włoszech. Wśród tysiąca drobnych przysad (affectations) które co rana nas czekają i którym trzeba zadośćuczynić, jeśli niechcemy uchodzić za odszczepieńców od cywilizacyi XIX wieku, zdaje mi się że nie należy wierzyć w namiętność, chyba jeżeli się aż w śmiesznościach wydaje. Roczniki arystokracyi daleko mniéj stawią małżeństw osobliwych we Francii, niż w Anglii lub w Niemczech.— Wszyscy w Europie mający więcéj próżności i dowcipu niż ognia w duszy, przejmują sposob francuski myślenia. Tośmy właśnie dziś wieczorem widzieli, większa część naszych podróżnych przyjaciół nierozumie zgoła sposobu jakim kochają piękne Rzymianki. Tu żadnego przymusu, ani tych ugodliwych drobnostek, których nauka zowie się gdzieindziej znajomością świata, albo nawet przystojnością i cnotą.—Rzymianka któréj młody cudzoziemiec podoba się, patrzy nań z upodobaniem, i dla tego patrzy tylko na niego, ilekolwiek go razy zejdzie w towarzystwie. Powie bez ogródki przyjacielowi człowieka, którego zaczyna kochać: «Dite à W** che mi piace.» Jeżeli męszczyzna podziela uczucie które wzbudził i powie pięknej Rzymiance, mi volete bene? Odbierze najszczerszą odpowiedź: Si caro. W taki to prosty sposob zaczynają się związki trwające po lat kilka, a kiedy się zerwą, zawsze męszczyzna nie kobieta rospacza. — Najmniejsza koketeryja, najmniejszy pozor naruszenia tajemnicy albo skłonności ku innej kobiecie, ostudza natychmiast miłość którą serce Włoszki bić poczynało. A jednak wielu tego nierozumie. Mówią że serce ludzkie jest wszędzie toż samo. Zgoda jeśli idzie o ambicíją, nienawiść, hipokryzíją i t. p. ale nic fałszywszego jeśli idzie o miłość.

OMYŁKI DRUKU.

Na str. 285. w. 20 Lehbäude czyt. Lehrgebäude; w. 21 Etymologiwn czyt. Etymologicon; w. 22 Stawice czyt. Stavicae; w. 23. Methеr czyt. Method.

WYKAZ PUBLICZNEGO DOCHODU ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH.

(Podług Malchusa Handbuch der Finanzwissenschaft. 1830.)

(Złotych Polskich cztery liczono na jeden złoty Reński.)

I.

PAŃSTWA.	Powierzchnia. Mile kwadrat.	Ludność. Indiwidua.	Ogół publicznego dochodu.	S tego w podatkach. Bespośrednich.	Pośrednich.	Dług publiczny.
			Złote	Polskie.		
1. Państwo Rossyjskie	375,174.	60,567,410.	760,000,000.	640,000,000.		1,550,764,292.
2. Cesarstwo Austryjackie	$12,153\frac{1}{2}$.	32,838,915.	608,000,000.	326,400,000.	170,400,000.	3,407,515,808.
3. Francija (bez osad)	10,086.	32,500,000.	1,800,273,080.	520,942,520.	1,104,439,000.	8,447,280,000.
4. Anglija	5,535.	22,129,035.	2,204,204,276.	223,100,000.	1,969,264,304.	35,763,896,000.
5. Pruska Monarchija	5,040.	12,552,278.	355,572,000.	124,327,000.	101,111,000.	1,296,108,644.
6. Królestwo Niderlandzkie	1,196.	6,116,635.	287,545,116.	116,625,744.	160,627,676.	6,480,000,000.
7. — — — Szwedzkie	$7,935\frac{1}{2}$.	2,900,000.	94,709,332.	94,400,000.		— — —
8. Norwegskie	5,798.	1,050,132.	15,449,512.	4,154,400.	9,789,444.	11,000,000.
9. — — — Duńskie	$1,019\frac{3}{4}$.	1,931,014.	54,000,000.	40,500,000.		162,757,348.
10. — — — Polskie	2,293.	4,033,700.	57,000,000.	48,000,000.		250,400,000.
11. — — — Hiszpańskie	8,446.	13,900,000.	280,000,000.	94,000,000.	166,000,000.	3,052,839,672.
12. — — — Portugalskie	1,722.	3,013,950.	92,000,000.	11,385,540.	64,623,600.	246,480,000.
13. — — — Obojej Sycylii.	1,987.	7,414,717.	158,000,000.	63,782,680.	68,126,400.	824,314,720.
14. — — — Sardyńskie	1,363.	4,333,966.	120,000,000.	100,000,000.		200,000,000.
15. Państwo Kościelne	811.	2,483,940.	54,000,000.	9,200,000.	40,000,000.	748,000,000.
16. W. Xstwo Toskańskie	$395\frac{8}{25}$.	1,300,000.	27,200,000.	5,600,000.	16,800,000.	80,000,000.
17. Szwajcaryja	697.	2,037,000.	19,200,000.	16,000,000.		— — —
18. Osmańskie państwo w Europie	10,000.	9,476,000.	108,000,000.	— — —	80,000,000.	160,000,000.
Niemieckie Państwa.						
19. Królestwo Bawarskie	1,383.	4,037,017.	129,737,372.	34,458,664.	44,328,260.	493,510,692.
20. — — — Saskie.	348.	1,350,000.	44,000,000.	14,025,600.	17,502,800.	144,000,000.
21. — — — Hanowerskie	695.	1,537,500.	43,200,000.	13,756,532.	9,709,372.	104,000,000.
22. — — — Wirtemberskie.	359.	1,535,403.	37,176,332.	12,494,800.	12,526,320.	109,314,776.
23. W. Xstwo Badeńskie	274.	1,141,727.	39,328,800.	11,058,400.	14,199,200.	72,932,152.
24. — — Heskie	185.	697,901.	23,444,240.	8,455,792.	8,862,008.	51,706,208.
25. Landgrafstwo Heskie	208.	600,000.	20,800,000.	14,400,000.		9,600,000.

Porównanie zawartych w powyższéj tablicy podań, z ludnością i przestrzenią krajów daje następujące wypadki.

II.

	Przypada na milę kwadratową. S całego publicznego dochodu.	Z ogółu podatków.	Z długu publicznego.	Na indywiduum. Z ogółu podatków. Złote.	Grosze.	S podatków pośrednich. Złote.	Grosze.
	Złote	Polskie.					
1. W całém Państwie Rossyjskiem	2,024.	——	4,140.	11.	10.	7.	23.
W Rossyi Europejskiej.	8,992.	7,788.	——	—	—	—	—
2. W Cesarstwie Austryjackiém	50,028.	40,876.	280,384.	15.	16.	4.	18.
3. We Francii.	179,480.	161,152.	839,508.	53.	20.	33.	28.
4. W Królestwie Angielskiém	398,228.	396,088.	6,461,408.	99.	2.	89.	
5. — — — Pruskiém	70,548.	60,600.	257,164.	12.	10.	7.	12.
6. — — — Niderlandskiém	240,420.	231,816.	5,418,060.	45.	10.	26.	8.
7. — — — Szwedzkiém	11,928.	11,896.	— — —	32.	18.	—	—
8. — — — Norwegskiém.	2,664.	2,404.	1,896.	13.	8.	10.	18.
9. — — — Duńskiém	52,992.	39,744.	159,720.	20.	28.	—	—
10. — — — Polskiém	24,856.	20,928.	109,200.	11.	26.	—	—
11. — — — Hiszpańskiém	33,148.	31,780.	361,452.	18.	20.	11.	18.
12. — — — Portugalskiém	53,424.	44,140.	143,136.	25.	6.	21.	11.
13. — — — Obojej Sycylii	79,500.	66,376.	434,984.	9.	22.	5.	4.
14. — — — Sardyńskiém	88,040.	73,364.	146,732.	13.	2.	—	—
15. W Państwie Kościelném	66,584.	60,640.	922,316.	11.	24.	8.	2.
16. W W. Xstwie Toskańskiém	68,860.	57,720.	506,328.	9.	6.	12.	28.
17. W Szwajcaryi	27,584.	22,988.	— — —	6.	24.	—	—
18. W Państwie Tureckiem w Europie	10,800.	8,000.	16,000.	—	—	—	—
19. W Królestwie Bawarskiém	93,808.	56,968.	356,840.	19.	14.	10.	28.
20. — — — Saskiem	126,436.	88,832.	413,792.	23.	10.	14.	28.
21. — — — Hanowerskiém	62,156.	53,764.	149,640.	17.	10.	7.	4.
(Po wyłączeniu miejsc niezdatnych do uprawy)	145,944.	79,272.	352,540.	—	—	—	—
22. — — — Wirtemberskiém	103,552.	69,696.	501,496.	16.	8.	8.	4.
23. W W. Xtwie Badeńskiém	143,228.	92,180.	266,176.	22.	2.	12.	12.
24. — — — Heskiém	126,724.	93,608.	279,512.	24.	24.	12.	20.
25. Landgrafstwie Heskiém	100,000.	69,228.	46,152.	24.	—	—	—

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 9-го Сентября, 1830. *Ценсоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ.